

Na Ukrainie chcą zakazać działalności kościołom współpracującym z „agresorem”

15 maja 2017

Rada Najwyższa Ukrainy 18 maja rozpatrzy dwa głośne projekty ustaw o statusie organizacji religijnych. Jeden z nich pozwala de facto zakazać działalność Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Moskiewskiego Patriarchatu, a drugi zalegalizuje zajęcie świątyń. Píše portal Strana.ua.

Pierwszy dokument – projekt ustawy Nr 4511 – o nazwie „O szczególnym statusie organizacji religijnych, których ośrodki kierownicze znajdują się w państwie, uznanym przez Radę Najwyższą Ukrainy za państwo – agresora” zakłada, że takie organizacje religijne mogłyby mianować metropolitów i biskupów tylko po uzgodnieniu z władzami Ukrainy.

Jeszcze jeden artykuł danego projektu ustawy daje władzom prawo do całkowitego zakazania wyznania, jeśli jej przedstawiciele będą współpracować z ośrodkami religijnymi „państwa-agresora”.

W projekcie ustawy nie powiedziano, o jakim wyznaniu mowa, jednak wszystkim nazwanym kryteriom odpowiada tylko jedno – Ukraińska Prawosławna Cerkiew Patriarchatu Moskiewskiego – podaje artykuł.

Jeden z autorów inicjatywy, deputowany „Frontu Narodowego” Dmytro Tymczuk potwierdził, że dokument dotyczy właśnie Ukraińskiej Prawosławnej Cerkwi Patriarchatu Moskiewskiego. „W całym państwie cerkwie pozostają punktami agitującymi przeciwko ukraińskiej państwowości. Antyukraińska literatura jest sprzedawana nawet w centrum stolicy – w Kijowsko-Pieczerskiej ławrze” – powiedział.

W Głównym Centrum Naukowo-Eksperckim Aparatu Rady Najwyższej Ukrainy skrytykowano projekt i zalecono odrzucić go, ponieważ łamie konstytucję i obowiązujące na Ukrainie prawa.

Drugi projekt ustawy o numerze 4128 zakłada zalegalizowanie aktów „corporate raid” w zakresie cerkwi, a także precyzuje minimalną ilość przedstawicieli wspólnoty religijnej, których decyzją może być zamieniona władza zwierzchnia działających na Ukrainie ośrodków religijnych.

Ukraińska Prawosławna Cerkiew Patriarchatu Moskiewskiego uważa, że za pomocą tego aktu prawnego Kijowski Patriarchat zacznie odbierać jej parafie: będzie przeprowadzać grupy ludzi, którzy na miejscu „sami określą się” jako członkowie danej wspólnoty i od razu zagłosują za przejściem danej świątyni pod kierownictwo Kijowa.

Archijerej Jeparchii z zaporoskiej Ukraińskiej Prawosławnej Cerkwi Patriarchatu Moskiewskiego, metropolita Łuka, w liście otwartym mocno skrytykował projekty ustaw i ich autorów. „Dziś, sługi diabła krzyczący o dekomunizacji, poszli dalej niż ich nauczyciele – „neodemokraci”. Wykorzystując ich metody nacisku na cerkiew, proponują przyjąć nowe projekty ustaw skierowane na zniszczenie życia modlitewnego naszej Matki-Cerkwi, wiekami ustanowionego ładu cerkiewno-administracyjnego” – głosi oświadczenie.

Na Ukrainie działa kanoniczna Ukraińska Prawosławna Cerkiew, która jest samokierującą cerkwią w składzie Patriarchatu Moskiewskiego, a także nieuznane przez światowe prawosławie struktury cerkiewne: Patriarchat Kijowski i Ukraińska Autokefaliczna Cerkiew Prawosławna. Ukraińska Prawosławna Cerkiew Patriarchatu Moskiewskiego nie raz już informowała o przypadkach grabieży, nacisku na kapłanów i zajmowania świątyń przez przedstawicieli Patriarchatu Kijowskiego, którzy często działają przy wsparciu władz i radykalnych nacjonalistów.

Źródło: pl.SputnikNews.com